

## Z medycznej wokandy



JERZY SOWIŃSKI



JĘDRZEJ SKRZYPCZAK

W dzisiejszym odcinku naszego pita-wała odpowiedzialności zawodowej lekarzy, chcielibyśmy zaprezentować instytucję, która budzi spore wątpliwości, opisaną w art. 77 ustawy o izbach lekarskich, tj. tymczasowe zawieszenie prawa wykonywania zawodu.

**W**ydaje się, że tym bardziej warto zająć się tym zagadnieniem, że procedura ta sprawia w praktyce sporo problemów. Przypomnijmy, że zgodnie z tym przepisem w przypadku, gdy zebrane dowody wskazują z dużym prawdopodobieństwem, że lekarz, którego dotyczy postępowanie lub obwiniony, popełnił ciężkie przewinienie zawodowe, a rodzaj tego przewinienia wskazuje, że wykonywanie przez obwinionego zawodu lekarza zagraża bezpieczeństwu pacjentów lub grozi popełnieniem kolejnego przewinienia zawodowego, sąd lekarski (a nie np. OROZ czy NROZ) na wniosek rzecznika odpowiedzialności zawodowej, może wydać postanowienie bądź o tymczasowym zawieszeniu prawa wykonywania zawodu albo o ograniczeniu zakresu czynności w wykonywaniu zawodu lekarza przez obwinionego na okres trwającego postępowania nie dłużej jednak niż na rok. Postanowienie takie wydaje się zatem zanim zapadnie ostateczne orzeczenie (a więc na czas trwającego procesu) i jest natychmiast wykonalne.

Warto przyjrzeć się orzecznictwu Naczelnego Sądu Lekarskiego w tym zakresie. W niedawno zakończonych sprawie o sygn. akt NSL Rep. 42/WS/15 ustalono, że jeden z okręgowych sądów lekarskich w dniu 30 stycznia 2015 r. wydał postanowienie o tymczasowym zawieszeniu prawa wykonywania zawodu wobec lek. MLM na okres od 30 stycznia 2015 r. do 30 lipca 2015 r. w związku z podejrzeniem przyjmowania korzyści majątko-

# Tymczasowe zawieszenie prawa wykonywania zawodu

wych w zamian za wystawianie zaświadczeń o czasowej niezdolności do pracy, fałszowanie dokumentacji medycznej oraz wydawanie druków ZUS-ZLA niezgodnie z obowiązującymi przepisami. Na powyższe postanowienie zażalenie wniosła sama zainteresowana.

W ocenie NSL okazało się ono częściowo zasadne. Sąd ten w uzasadnieniu orzeczenia stwierdził, że wprawdzie podziela ocenę Sądu I instancji, według którego z zebranego materiału dowodowego wynika jednoznacznie, iż obwiniona z dużym prawdopodobieństwem dopuściła się ciężkiego przewinienia zawodowego, to jednak popełniono pewne błędy proceduralne. Zaznaczono, że zdecydowana większość zarzutów zażalenia jest bezzasadna w sposób oczywisty, a prezentowane zarzuty są jedynie określoną taktyką w ramach przyjętej linii obrony. NSL był wręcz oburzony postawą etyczną obwinionej, jej poczuciem bezkarności oraz brakiem pokory. Na nagraniach przygotowanych przez dziennikarzy uwidocznione zostało, że obwiniona pełniła aktywną rolę zachęcając pacjentów do wymyślania sobie schorzeń uzasadniających wystawienie zwolnienia lekarskiego. Zebrany materiał dowodowy z olbrzymim prawdopodobieństwem wskazywał, iż obwiniona nie stwarzała nawet pozorów badania podmiotowego i przedmiotowego. Fakt przyjmowania pacjentów odpłatnie w ramach prywatnej praktyki lekarskiej nie zwalniał z obowiązku należytego wykonywania zawodu tj. orzekania o stanie zdrowia po uprzednim osobistym zbadaniu pacjenta. Zebrany materiał dowodowy był przesłanką wskazującą na fakt, że obwiniona wymyślając zainteresowanym schorzenia i wystawiając na tej podstawie zaświadczenia o niezdolności do pracy poświadczała w nich nieprawdę. Jak stwierdził NSL, wyjaśnienia obwinionej dotyczące rzekomej manipulacji materiału dziennikarskiego, w obliczu widocznej w tym materiale aktywnej roli obwinionej, są zupełnie niewiarygodne. Nawet jeśli zaprezentowane materiały nie stanowiły pełnego zapisu wizyt, to ich treść stanowiła

przekonujący dowód bardzo mocno potwierdzający popełnienie przez obwinioną przewinienia zawodowego. Wypowiedzi obwinionej zarejestrowane na nagraniach, w tym jej zachowanie w pełni wystarczyły do uznania zachowania lek. MLM za niezgodne z zasadami wykonywania zawodu lekarza. Zażalenie obwinionej było jednak – zdaniem Naczelnego Sądu Lekarskiego – zasadne w tej części, w jakiej zakwestionowała ona zasadność stosowania wobec niej zawieszenia prawa wykonywania zawodu pomimo, że zarzucone jej przewinienie dotyczyło tylko pewnej sfery jej działalności zawodowej. W ocenie sądu odwoławczego tymczasowe zawieszenie prawa wykonywania zawodu lub ograniczenie zakresu czynności w wykonywaniu zawodu lekarza nie jest antycypacją kary, lecz środkiem, który ma zapobiegać popełnianiu kolejnych przewinień zawodowych lub usuwać zagrożenie dla bezpieczeństwa pacjentów. Zdaniem NSL na danym etapie postępowania, wystarczającym środkiem zapobiegawczym było ograniczenie zakresu czynności w wykonywaniu zawodu poprzez zakaz wykonywania zadań związanych z wystawianiem wszelkich orzeczeń i zaświadczeń lekarskich, w tym zaświadczeń o niezdolności do pracy. Wobec powyższego NSL zmienił zaskarżone postanowienie OSL poprzez zastosowanie tymczasowego ograniczenia zakresu czynności w wykonywaniu zawodu lekarza na okres do 30 lipca 2015 r. polegające na zakazie wydawania wszelkich orzeczeń lekarskich związanych z orzekaniem o niezdolności do pracy, zdolności do wykonywania określonych zawodów i zdolności do uzyskiwania uprawnień, w szczególności wystawiania zaświadczeń lekarskich ZUS ZLA.

Praktyka wskazuje, że sądy lekarskie niezwykle ostrożnie korzystają z tej instytucji, rezerwując ją dla przypadków ekstremalnych i oczywistych. Statystyki przekonują, że są to przypadki pojedyncze. Choć wydaje się, że dobrze, iż taka możliwość jest w ręku sądu lekarskiego.